

Sygn. akt VU 282/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Nowakowska

Protokolant sekr. sądowy Małgorzata Przybyła

po rozpoznaniu w dniu 04 lipca 2018 r. w Kaliszu

odwołania J. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 15 stycznia 2018 r. Nr (...)

w sprawie J. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie ubezpieczenia dot. A. Z.

1. **Oddala odwołanie**

2. **zasądzić od odwołującego J. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15.01.2018r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. ustalił podstawę wymiaru składek A. Z. podlegającej ubezpieczeniom jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek J. P. Kancelaria (...) z /s w K., gdyż zdaniem organu rentowego umowy dotyczące sporządzania formularzy, projektów pozwów i innych dokumentów nazwane umowami o dzieło w rzeczywistości nosiły cechy umowę zlecenia, gdyż dotyczyły czynności związanych z zachowaniem starannego działania, a nie wymiernego, z góry określonego efektu.

Od powyższych decyzji odwołanie złożył J. P., domagając się uchylenia decyzji, gdyż A. Z. wykonywała umowy o dzieło, umowy rezultatu, a elementem twórczym przy wykonywaniu dzieła był sposób „subsumpcji” przedstawionego stanu faktycznego wynikającego z przekazanych wykonawcy obowiązujących przepisów prawa i jego żądań /ocen/wniosków

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd ustalił co następuje.

Poza sporem jest, że J. P. jest radcą prawnym prowadzącym kancelarię w P.. Zajmuje się obsługą podmiotów gospodarczych, organów administracji i osób fizycznych. W latach 2013-2014 zawierał umowy o dzieło z trzema osobami na wykonywanie czynności dotyczących sporządzania określonych dokumentów na potrzeby jego kancelarii. Zgodnie z treścią umów przedmiotem pracy było przygotowanie projektu dokumentów na podstawie wskazanych przez niego danych. Najczęściej były to określone pisma procesowe, wnioski do KRS, pozwы.

Z A. Z. odwołujący się zawarł umowy nazwane umowami o dzieło w dniach:

-26.02.2014r. na okres do 28. 02.2014r.

-01.04.2014r. na okres do 3.04.2014r.

-05.05.2014r. na okres do 30.05.2014r.

-02.06.2014r na okres do 30.06.2014r.

-02.07.2014r. na okres do 31.07.2014r.

-18.08.2014r. na okres do 23.08.2014r.

Przedmiotem umowy z 26.02.2014r było sporządzenie formularzy KRS – złożenie bilansu rocznego (...), wniosku o przyspieszenie protokołu walnego zgromadzenia we wskazanych podmiotach.

W umowie z dnia 1.04.2014r. jako przedmiot dzieła wskazano sporządzenie projektów protokołów i formularzy do KRS na podstawie przedłożonych dokumentów źródłowych i zgodnie z KSH. (k 26 akt ZUS)

Umowa z 05.05.2014r. dotyczyła dzieła określonego jako sporządzenie projektów formularzy do KRS dla (...) Ż., (...) G., (...) Sp z o.o. w P., ” S.” P. i projektu uchwał gminy G. i MiG P.. (k 29 akt ZUS)

Umowa z 2.06.2014r. dotyczyła dzieła określonego jako sporządzenie projektów dokumentów wskazanych tak jak w umowie z 05.05.2014r.(k 30)

Umowa o dzieło z dnia 02.07.2014r jako przedmiot dzieła wskazała projektowanie pozwów, wypełnianie deklaracji do urzędu skarbowego, z tym, że już bez wskazania jakich podmiotów ma to dotyczyć. (k 32 akt ZUS)

W umowie z 18.08.2014r. jako dzieło do wykonania wskazano przygotowanie projektów dokumentów likwidacyjnych spółki (...) oraz wypełnianie wniosków do KRS.(k 34 akt ZUS)

Wszystkie w/w umowy jako wynagrodzenie wskazywały kwotę 1300zł i tylko pierwsza z umów wskazywała przedmiot odbioru, określając go jako zgodność dokumentów z przepisami prawa handlowego i ustawy o krajowym rejestrze sądowym. (k 24akt ZUS).

J. P. w okresie objętym decyzją zatrudniał w kancelarii na podstawie umów o pracę sekretarkę, zajmującą się prowadzeniem spraw biurowych i księgową do spraw finansowych. Osobom tym nie powierzał spraw merytorycznych. Do tych celów korzystał z pomocy aplikantów, których był patronatem. Odwołujący się motywował zawarcie umów o dzieło potrzebą odciążenia go od pewnych prac z uwagi na dużą ilość innych obowiązków. Zależało mu na wykonaniu czynności, które angażowały go czasowo, a nie mógł ich zlecić osobom nie posiadającym żadnej wiedzy prawniczej.

A. Z. została mu polecona przez żonę, której jest kuzynką.

A. Z. miała w 2014r. przerwę w studiach prawniczych.

Pracę w oparciu o umowy zlecenia wykonywała poza jego kancelarią, zjawiała się tam tylko po odbiór dokumentów, zabierała materiały z danymi niezbędnymi do sporządzenia określonych pism, pracowała u siebie, na własnym komputerze, po czym oddawała wykonaną pracę. Odwołujący się po zweryfikowaniu poprawności pism podpisywał je i składał w określonym organie jako własne.

Odwołujący się nie wymagał nadania pismu określonej szaty graficznej, musiało jedynie odpowiadać wymogom procedury cywilnej i zawierać wszelkie potrzebne dane ze stanu faktycznego. Nie dał wzorów pism, ale osoby

wykonujące umowy o dzieło mogły poprosić sekretariat o udostępnienie akt spraw danego typu. Przyznał, że nie byłby w stanie odróżnić autora danego pisma procesowego spośród osób sporządzających dla niego projekty.

Dowód-zeznania J. P.

A. Z. była studentką Niestacjonarnych Studiów (...) na Uniwersytecie im. A. M. w P. (1). W dniu 13.10.2014r. uzyskała zgodę na wznowienie studiów od III roku w roku akademickim 2014/15.

(decyzja prodziekana k 124 akt ZUS)

W dniu 27.08.2014r. odwołujący się zawarł z A. Z. umowę zlecenia na wykonywanie bieżącego sprawdzania terminarza spraw, co do których zbliża się termin umorzenia postępowania, przedawnienia dochodzenia roszczenia czy terminu ważności operatów szacunkowych. (k 122 pliku akt ZUS)

W dniu 06.03.2015r. J. P. zawarł z A. Z. umowę o pracę na czas określony od 2.03.2015r. do 29.02.2016r. na stanowisko asystent, w wymiarze 1/2 etatu, z wynagrodzeniem 875zł. plus premia uznaniowa do 1000zł. (umowa k 172 akt ZUS)

Odwołujący się wyjaśnił, że rodzaj umowy, na podstawie której A. Z. świadczyła dla niego pracę wynikał z rodzaju powierzonych jej czynności, a to z kolei wynikało z jego bieżących potrzeb. Umowami o dzieło objęte były prace wykonywane poza kancelarią, będące jego zdaniem umowami rezultatu, a czynności wymagającego starannego działania wykonywano w kancelarii.

Sąd nie dał wiary J. P. zapewniającemu, że jednakowe kwoty wynagrodzeń z tytułu każdej z umów o dzieło wynikały z tego, że tak wypadło z jego wyliczeń zważywszy na charakter i terminowość zleczanych zadań, bo nie poparł tego żadnymi wyliczeniami. Mało wiarygodne jest też, by A. Z. nie otrzymywała wzorów do sporządzenia oczekiwanych dokumentów i wystarczyła jej wiedza prawnicza nabyta podczas studiów, gdyż była zaledwie studentką, która przerwała studia po drugim roku, więc dla każdego prawnika jest oczywiste, że wiedzy praktycznej ze studiów nie wyniosła.

Sąd zważył, co następuje.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna czynności wykonywanych w ramach umów nazwanych umowami o dzieło, a zawartymi pomiędzy J. P., a A. Z.. Konsekwencją tych ustaleń jest bowiem ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych.

Na wstępie wskazać należy, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. Prawidłowa kwalifikacja zawieranej umowy nie zawsze jednak jest sprawą oczywistą. Decydująca jest treść, a nie nazwa umowy. Wola stron posłużenia się danym rodzajem umowy nie jest decydująca jeśli nie są zrealizowane konstrukcyjne elementy danej relacji prawnej.

Aby prawidłowo ustalić, z jaką umową mamy w danym przypadku do czynienia, tzn. czy jest to umowa zlecenia, czy umowa o dzieło, należy kierować się jej treścią, zadaniem jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje.

Stosownie do art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

W doktrynie panuje pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Z kolei stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Umowa o dzieło i umowa zlecenia/świadczenia usług została w pełni uregulowana w kodeksie cywilnym. Ustalając więc charakter prawny zawartej pomiędzy stronami czynności prawnej, badać należy poszczególne cechy tych umów określone w przepisach kodeksu cywilnego.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w i rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Umowa zlecenia natomiast takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia -nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21.12.1993 r. sygn. III AUr 357/93. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26.01.2006 r. sygn. III AUa 1700/05, wyrok Sądu Najwyższego z 13.03.1967 r. sygn. I CR 500/66)

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną.

Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny.

Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności.

Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W umowie zlecenia można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałyby on osiągnięty.

W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Aby można było mówić o wykonanej pracy jako o dziele musi ono stanowić samodzielny materialny bądź niematerialny byt, a nie tylko etap większej realizacji. (wyrok Sad Apelacyjnego w Poznaniu z 31.08.2016r. IIIAUa 2226/15)

Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, zatem nie wynik (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, jej przedmiotem istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 21.12.1993 r. III AUr 357/93).

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co

do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne).

Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie, przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2000 r. sygn. II UKN 386/99)

Z umową rezultatu mamy do czynienia wtedy, gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika polega na doprowadzeniu do określonego efektu. W tego typu umowach jedynie taki stan będzie uznany za wykonanie zobowiązania. Z kolei z umową starannego działania jest związany obowiązek dłużnika działania w sposób sumienny w kierunku osiągnięcia danego rezultatu, przy czym już samo sumienne działanie jest spełnieniem świadczenia, niezależnie czy ostatecznie zostanie osiągnięty zamierzony rezultat czy nie.

W ocenie Sądu umów ocenianych w niniejszej sprawie nie można traktować, zgodnie z nadaną im nazwą, czyli jako umów o dzieło.

Zdaniem Sądu oceniane umowy są umowami starannego działania, bowiem na ich podstawie zlecający oczekiwał od zleceniobiorcy wykonywania pracy polegającej na sporządzeniu określonych pism procesowych, pozwów, wniosków. Celem wykonywanych umów nie było wytworzenie konkretnego dzieła, ale napisanie na bieżąco wskazywanych pism, dokumentów, wypełnienie formularzy na rzecz określonych podmiotów. Przy tym nie był to twór indywidualny na tyle, by istniał jakiś wyróżnik pozwalający na rozpoznanie twórcy, bowiem oczekiwany efekt końcowy nie został określony w sposób pozwalający odróżnić twór od innych pism procesowych czy wniosków sporządzanych dla kancelarii przez inne osoby. Z istoty pism procesowych wynika, że muszą odpowiadać pewnym rygorom proceduralnym i autor poza użyciem własnego stylu literackiego nie może pozwolić sobie na indywidualność.

W przypadku umów o dzieło odbiór prac stanowi dwustronną czynność prawną, związaną ze sprawdzeniem cech wykonanego dzieła i prowadzącą do przekazania tego dzieła zamawiającemu. Dokonanie odbioru stanowi obowiązek zamawiającego i aktualizuje się w chwili stwierdzenia, że dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. Brak precyzyjnego określenia w umowie rezultatu czynności, których wykonania podjęła się osoba świadczą o tym, że odbiór takich prac kłóciłby się z istotą odbioru dzieła w rozumieniu przepisu art. 627k.c. Skoro zatem podstawą cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, to dla właściwej kwalifikacji takiej umowy rezultaty pracy wykonawcy dzieła powinny mieć taką formę, aby mogły być przedmiotem postrzegania, pozwalającym nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego dzieła. Samoistność dzieła polega na jego niezależności od twórcy oraz jego dalszym istnieniu i oddziaływaniu. Tego rodzaju samodzielność pozwala na zastosowanie przepisów o rękojmi za wady, aby możliwa była ocena czy dzieło zostało wykonane zgodnie z umową. (patrz wspomniany wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5.04.2016r. IIIAUa 1808/15)

Powyższe nie znajduje odniesienia w niniejszej sprawie, gdzie podobne prace wykonywały na rzecz kancelarii jeszcze inne osoby i trudno nawet by było odróżnić wykonawcę poszczególnych pism. Trudno wręcz wyobrazić sobie, by radca prawny oczekiwał innych, indywidualnych rezultatów pracy od poszczególnych osób sporządzających dla niego projekty dokumentów, które następnie firmuje i przekazuje do właściwych organów.

Sposób wykonania umowy nie został zatem pozostawiony uznaniu osoby przyjmującej zamówienie, co jest charakterystyczne dla umów o dzieło, bo nie można z tym utożsamiać konieczności każdorazowego dokonania „subsumpcji” innego stanu faktycznego. Napisanie projektu pozwu, bez względu na użyty styl, język, prowadzić musi do sporządzenia pisma odpowiadającego wymogom kodeksowym. Pozostawienie swobody w zakresie językowym (styl, słownictwo) nie może to być jest tożsame z pozostawieniem tym osobom do uznania sposobu wykonania dzieła.

Ponadto zwrócić należy uwagę, że wszystkie oceniane umowy były wynagradzana w taki sam sposób - netto dokładnie 1113zł, mimo, że zawierane były na różne okresy. I tak umowa w lutym 2014r. obejmowała okres tylko od 3 dni, w innych przypadkach prawie cały miesiąc.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6.04.2011r. (sygn. akt IIUK 315/10) okoliczność wykonywania umowy mającej za przedmiot powtarzalne i takie same usługi, świadczone systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala jednocześnie uznać, że są wykonywane odrębne, indywidualne umowy o dzieło.

W niniejszej sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż nie powstawało żadne indywidualne, rozpoznawalne, wyróżnialne dzieło i to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy. Nie ma tu znaczenia, że czynności były wykonywane poza kancelarią, bez opierania się na gotowych wzorach.

Treścią zobowiązania nie był określony konkretny wynik, odpowiadający pewnym z góry ustalonym w umowie warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności w zakresie sporządzania pism, wniosków. Wynagrodzenie w każdej z umów było określono w jednakowy sposób, czyli na poziomie 1300zł brutto, choć różny był czas obowiązywania umów i różna ilość wykonanej pracy. Nie było sytuacji takich, że wykonanie mniejszej ilości pracy było równoznaczne z niewykonaniem umowy i pozbawiało wynagrodzenia, a tak musiałoby być w przypadku umowy o dzieło w razie wykonania tylko jego części, na co wskazuje wypłacanie za każdym razem umówionego wynagrodzenia. Wykonywane czynności nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 KC -uprawnienia z tytułu rękojmi), były one w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia, co rodzi obowiązek objęcia ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz zdrowotnym i wypadkowym z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz odwołującej się.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13.10.1998 r. (Dz. U z 2017r. poz. 1778 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z mocy art. 13 pkt. 2 zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Stosownie do treści art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt 1 e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27.08.2004 r. (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, póź. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 01.10.2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przysyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴§ 1 k.p.c. oddalił odwołanie